

1040

Polska Misja
na Litwie.
N. 4.

Ścisłe poufne.
Kowno dnia 12/VI 1919 r.

Po pierwszej rozmowie z litewskim Ministrem Spraw Zagranicznych p. Slezewiczem zostało wyjaśnione jak to widać z protokołu N. I, iż Rząd Litewski postawił za warunek wszelkich rokowań przekazanie władzy cywilnej w ręce litewskie. Nie mając co do tego bliższych instrukcji posłaliśmy do Naczelnika Państwa kurjera prosząc o takowe. Czas wolny zużytkowano na zebranie materiału o tutejszych warunkach. Materiał ten posłużył do napisania sprawozdania dla Ministerjum Spraw Zagranicznych za N. 3. Po powrocie kurjera, który przywiózł zezwolenie omówienia tej sprawy, udaliśmy się po raz drugi do p. Slezewicza, na ten raz przyjęcie nosiło o wiele oficjalno-sztetny charakter, przypuszczamy iż przyczyną tego była po I-sze prywatna rozmowa p. Staniszewskiego z p. Slezewiczem w czasie jego rewizyty, po II-gie kolacja wydana prywatnie przez Misję dla paru oficerów litewskich w klubie oficerskim /gośćmi byli major Gowialis, porucznikowie Guzas i Jakutis wszyscy 3 nie chrz. demokr./ i nareszcie po III-cie rozpuszczenie przez nas pogłoski iż otrzymaliśmy z Warszawy pomyślne instrukcje. W czasie drugiej wizyty u p. Slezewicza byli tylko p. Minister pełnomocny St. Staniszewski i major Mackiewicz, towarzyszył sekretarz Misji p. Przesmycki. Rozmowa toczyła się bez tłumaczy. P. S. Staniszewski mówił po polsku, p. Slezewicz po litewsku o ile było coś niezrozumiałego tłumaczył obecny ze strony litewskiej porucznik Jakutis. Pan Minister pełnomocny S. Staniszewski powiedział p. Slezewiczowi iż bardzo jest rad, iż może mu zakomunikować pomyślne wiadomości, a mianowicie iż Rząd Polski, chcąc nadal prowadzić rokowania z rządem Litewskim zgadza się aby kwestja przekazania władzy cywilnej w ręce litewskie była omawiana nasamprzód; ponieważ jednak p. Slezewicz wyraził się nie zupełnie ściśle co do tego jakie ma na myśli terena, mówiąc o przekazaniu władzy cywilnej w ręce litewskie /raz powiedział p. Slezewicz iż władza cywilna ma przejść do rąk Litewskich na terenach dawnego Ober-Ostu, a drugi raz mówił o miejscowościach gdzie już przedtem urzędowały władze litewskie/ prosiliśmy p. Ministra Spraw Zagranicznych o więcej ściśle sformułowanie tego życzenia. Oprócz tego ponieważ przy takim przekazywaniu

władzy z jednych rąk do drugich pozostaje dużo różnych kwestji zadaliśmy jeszcze następujące pytania:

- 1/ Jakie są ścisłe granice terenu na którym Rząd litewski zyczy przyjąć władzę ~~wład~~ cywilne w swoje ręce.
- 2/ Jaki rodzaj gwarancji da rząd litewski ze w ślad za władzami cywilnymi litewskimi nie posuną się wojska niemieckie, co ma miejsce obecnie na terenach objętych władzą Rządu litewskiego,
- 3/ Jaki ma być stosunek władz cywilnych i wojskowych,
- 4/ W czyim ręku mają pozostać koleje,
- 5/ Do kogo będzie należała aprowizacja ludności cywilnej na terenach objętych przez władze cywilne litewskie,
- 6/ Jak rząd litewski ma zamiar uregulować kwestję językową w urzędach i szkołach na terenach, zamieszkałych w znacznej mierze /większości/ przez ludność polską lub białoruską,
- 7/ Jak Rząd litewski zapatruje się na pozostawienie urzędników przyjętych przez dotychczasową władzę polską,
- 8/ Forma i czas przyjęcia.

W odpowiedzi na to p. Slezewicz zaznaczył, iż rad jest to słyszeć prosi wszakże o przesłanie im tych zapytań na piśmie, ponieważ musi się w tej sprawie poradzić z kolegami. Po wyrażeniu na to zgody ze strony p. Staniszeńskiego pożegnaliśmy p. Slezewicza i opuścili Ministerjum. W parę godzin później sekretarz Misji p. Przesmycki wręczył osobiście p. Slezewiczowi wyłożone na piśmie 8 pytań. Po czterech ^{dnach} p. Slezewicz przysłał odpowiedź na ręce pana ministra pełnomocnego, St. Staniszeńskiego. Odpowiedź tę otrzymaliśmy dnia 12 czerwca. Tłumaczenie tej odpowiedzi załącza się. Ponieważ rząd litewski określił zakrótki termin na odpowiedź, bo do dnia 18.VI. P. Minister Pełnomocny będąc jeszcze tego samego dnia z pożegnaniem u p. ministra Spraw Zagranicznych, Slezewicza, wyrobił dłuższy termin, mianowicie do dnia 26.VI. 1919 r.

Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny

/-/ St. Staniszeński.

Sekretarz Misji /-/ Przesmycki

Polska Misja
na Litwie.
Nr. 3.

Kowno, dnia 8 czerwca 1919 r.

Rząd Litewski, jego
skład osobisty i
charakterystyka po-
lityczna i osobista.

Rząd litewski, na czele którego stoi prezydent Republiki Dr. Smetona, b, prezes konserwatywnej partji i największego komitetu pomocy, założyciel pisma konserwatywnego, zastępca posła do Dumy Stschasa, trzymający z klerem, składa się z 14 ministrów. Prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych jest Michał Slezewicz, socjalista ludowy i równocześnie nacjonalista, "inteligentny, lewicowy, karjerowicz," jak go nam tu scharakteryzowano - wogóle jest to cechą charakterystyczną tutejszych socjalistów rządowych, że zwykle są nacjonalistami o zabarwieniu bardzo szowinistycznym. Ministrem spraw wewnętrznych jest Piotr Leonas, b. rosyjski kadet, człowiek uczciwy, ale nie jest on naszym przyjacielem, naogół obiektywny. Ministrem wojny, A. Merkis, w randze pułkownika, skrajny s.-d., ale równocześnie szowinista, podobno człowiek słabej woli. Minister dróg i komunikacji Waldemar Czarnecki soc. demokr. Minister pracy i socjalnej ochrony Jan Paknys, scharakteryzowano go nam tu jako "człowieka porządnego i prawdziwego socjalistę". Ministrem finansów - Jan Wilejszisz, ludowy socjalista, o umiarkowanym zabarwieniu nacjonalistycznym /dawniej Wilejsis stał na czele opozycji, teraz zaś podtrzymuje rząd/. Minister Handlu i Przemysłu - J. Szymkus, bezbarwny, podług innego określenia lewy szowinista, osobistość nieciekawa, robi grube interesy z żydami i zarabia duże pieniądze, w pierw był profesorem w Petersburgu i jakoby nazywał się Szymkov. Minister oświaty J. Tubelis, nie szowinista, centrowiec, człowiek rozumny i porządny, Ministrem aprowizacji jest Stefan Kairys, nie szowinista, prawdziwy socjalista, człowiek porządny. Minister kontroli państwowej, J. Zubricki, minister bez teki do spraw białoruskich - J. WO-

ronko, Białorusin, nieprzyjaciół Polaków, minister bez teki Szernas, ministrem sprawiedliwości jest L. Noreika, socj.-dem., nieprzychylnie dla nas usposobiony. Wogóle skład rządu jest niewyraźny tak, iż sami Litwini dobrze nie wiedzą, jacy ludzie kierują sprawami kraju. Lewica z p. Slezewiczem góruje, zaledwie parę miejsc w gabinecie posiadają chrz. demokraci, którzy w Tarybie, liczącej 40 członków mają większość /ściślej są najliczniejszą partją/. Skład Taryby jest następujący: partja chrz. demokratów 13 członków, bezpartyjnych, z pośród których dużo, a bodaj większość się skłania ku pierwszym, 8, ~~bezpartyjny~~ pażanga /postępowcy / 8, santara / *liberalna partja* / 1, frakcja białoruska 7 i żydzi 3. Przewodniczący, czyli po litewsku "pirminkas" jest Stasis Silingas /baron Stan. Szylling/ prawnik, ekonomista i literat - bezpartyjny. Zastępcą przewodniczącego jest /vice - pirminkas/ Staugaitis Justinas dziekan, literat, należy do chrz. demokr. Sekretarzem Taryby jest Petralis Vytoutas, ekonomista, publicysta - bezpartyjny. 4/ Carneckis Voldemaras, inżynier elektrotechnik, chrz. demokr. 5/ Petrulis Alfonsos, proboszcz, działacz społeczny /pażangu/ czyli postępowiec, 6/ Alekua Jurgis, lekarz obywatel ziemski /santara/ 7/ Basanavicius Jonas, lekarz, literat i uczony postępowiec 8/ Bizauskas Stažys, nauczyciel gimnazjalny - chrz. dem. 9/ Banaitis Saljamonos, rolnik i przemysłowiec, chrz. dem. 10/ Birziska Mikos, jurystos /prawnik/ literat, uczony, - bezpartyjny, 11/ Brokos Liudos, robotnik - chrz. demokr. 12/ Dowidoitis Pronas, prawnik, publicysta, dyrekt. gimn. chrz. dem. 13/ Draugelis Elizjus, lekarz, publicysta, - chrz. demok. 14/ Jakimavicius Jonas, rolnik, weterynarz - bezpartyjny. 15/ Svanauskas Matiejus, robotnik - bezpartyjny, 16/ Icas Martinas /juristos/ prawnik, adwokat - postępowiec, 17/ Klimas Petros, prawnik, literat - bezpartyjny, 18/ Kowaliunas Juozas, rolnik chrz. dem. 19/ Malinauskas Donatos, obywatel ziemski, agronom, postępowiec 20/ Mironas Wlados, dziekan i działacz społeczny postępowiec, 21/ Noreika, prawnik, redaktor - postępowiec, 22/ Puryckis Juozas, doktor filozofji i teologji, literat chrz. dem. 23/ Smilge ~~fx~~ viccius Jonos, obyw. ziemski, agronom - bezpartyjny, 24/ Stulgjuskis Aleksandros, agronom, publicysta, chrz. dem.

II.
Skład Taryby
stronnictwa
ich, stosunek
do rządu i
Polski.

- 25/ Saulys Karys Zemačėn, Kanonik prof.Seminarjum,chrz.dem.
- 26/ Saulys Jurgis, dr. filozofii,publicysta - bezpartyjny
- 27/ Sernas Jokubas, prawnik - postępowiec
- 28/ Satos Dincos, nauczyciel ludowy - bezpartyjny
- 29/ Laustankis Vaclovas, literat, ros. /białor./ frakcja
- 30/ VailokustisJonas, bankier, chrz. demokrata
- 31/ Voldernaros Augustinus,profesor uniwersytetu,postępow.
- 32/ Falkevicius Ivan, rolnik,białorus, frakcja
- 33/ Siemaska Dominik,technik,białorus, frakcja
- 34/ Tolocka Wladisław , ksiądz, białorus,frakcja
- 35/ Rachmilevicius Natan, żydowska frakcja
- 36/ Rozenbaumas Simon,prawnik,adwokat,żyd.frakcja
- 37/ Vygodskis Jakubas doktor medycyny, żydowska frakcja
- 38/ Korcinskis Ivan,prawosławny pop,białorus,frakcja
- 39/ Bieleckis Konstantynas, doktor,białoruska frakcja
- 40/ Voronko Josep, prawnik, - białoruska frakcja.

Partja chrz.demokr. jest bardzo szowinistycznie i wrogo względem Polaków usposobioną. Jak się okazuje wbrew temu cośmy w piśmie No. 2 donosili jest ona najnieprzychylniejszą ze wszystkich, a "Laisva" ofic. organ chrz.dem.zamieszcza najwięcej podburzające przeciw nam artykuły. Resztę w Tarybie stanowi lewica też wroga do wszystkiego polskie. "Leit" - motywem całej Taryby względem wszystkiego co nie litewskie jest "ausroten". Właściwej opozycji w łonie samej Taryby niema, chociaż rząd nieraz miewa trudności. Działalność Taryby jest dość tajemniczą,co zaznacza nawet prasa litewska / Lietuva/.

III.
Stosunek do
Niemców i En-
tenty i Misji
Koalicyjnych
w Kownie.

Rząd litewski pozostaje w dużej zależności od Niemców, popierany też jest przez nich - jak nas tu informowano niektórzy członkowie rządu korzystają nawet z poparcia materialnego o żydów u Niemców za siamie niezgody między Polakami i Litwinami. Ostatniemi czasy pojedyncze jednostki z jego łona zdradzają chęć wyłamania się z pod opieki niemieckiej. Misje Koalicyjne / francuzka/ są tu przeważnie o charakterze wojennym, z wyjątkiem obecnej amerykańskiej, która podkreśliła swój charakter polityczny. Na czele Misji francuzkiej stoi podpułkownik Reboul, na czele amerykańskiej / w tej chwili

bo szef bawi w Libawie/ Robert Hale /second lieutenant Un. Stat Army/. Oprócz tego bywają tu w przejeździe jak naprzykład przed paru dniami różne inne misje, składające się z angielskich, amerykańskich, francuzkich, włoskich a nawet rosyjskich oficerów nie noszą one jednak charakteru politycznego, ale najczęściej do spraw powrotu jeńców. Stosunek do misji koalicyjnych szczególnie francuzkiej popsuł się, przyczyną jest rozczarowanie: spodziewano się bowiem pomocy materialnej i militarnej, jak również jasnego wypowiedzenia się w sprawie samodzielności Litwy. Jedną z dobrze tu poinformowanych osób wyraziła się w następujący sposób: " Misje koalicyjne są tu tylko tolerowane i nawet przez część ministrów i Tarybę uważane za wrogie - kością niezgody nieprzyznanie dotąd samodzielności Litwy nieponieranie jej materialne i militarne a także przyjazny stosunek do Polski i Unii".

IV.
Rozmowa z
pp. Rebou-
lem.

W rozmowie, jaką mieliśmy z podpułkownikiem Reboulem powiedział on nam iż Litwa ma za mało własnych sił aby móc egzystować jako państwo zupełnie samodzielne i niezależne i że wcześniej lub później muszą oni wpaść w objęcia Rosji albo też Niemiec. Ponieważ ani jedno ani drugie nie jest pożądanym dla Francji i Polski pracuje on od dwóch miesięcy nad tem aby wytłómaczyć litwinom konieczność Unii z Polską. Praca jest bardzo trudną i niewdzięczną to też już nieraz bywało że tracił on wszelką nadzieję. Pułkownik Rebo^ul o skordynowanie naszych działań, przyczem podkreślił, że byłoby bardzo pożądanym, aby Polacy czasem zamykali oczy na różne nietakta litwinów i sami starali się unikać w polityce na Litwie zbyt ostrych zarządzeń. Odnieśliśmy wrażenie, że mówił to szczerze.

V.
Kwestja granic
i ustroju po-
litycznego
Litwy. Kwestja
federacyi z
innymi pań-
stwami:

Litwini mówiąc o granicach prawie wszyscy mają na myśli całe terytorjum dawnego Ober-Ostu. Niektórzy kontentowali by się takimi granicami, któreby zapewniły w niej przewagę żywiołu litewskiego nad polskim, oczywiście z Wilnem jako stolicą. Pozatem Litwa ma być republiką zupełnie niezależną. Są dość silne tendencje do federacyi z państwami nadbałtyckie-

mi, szczególnie Łotwę, celem uzyskania portu. Związków z Polską nie uznaje się i woleli by bodaj ponad najluzniejszy związek z Polską wcielenie do Rosji, z możliwem zastrzeżeniem pewnej autonomji. Jednakże z prywatnych rozmów, które mieli nasi informatorzy wynika, że w pewnych kołach rządowych napomykają o federacji z Polską jako smutnej konieczności, której mimo chęci wręcz przeciwnych uniknąć się nie da. Przed wyjazdem do Warszawy p. Szaulis wypowiedział się prywatnie w rozmowie z panami z redakcyi " Ziemi kowieńskiej", iż jest on zwolennikiem porozumienia z Polską nie przesadza jednak kwestji Unii lub też federacji. Są też zwolennicy udania się pod protektorat Anglii, w wychodzącym w Berlinie polakofobskim " Gołosie Rosji" ^{o wielkiej Litwie} pod protektoratem Anglii. Litwa pruska ^{ogólnem} zdaniem Litwinów winna wchodzić w skład państwa Litewskiego. Niemcy nie chcą do tego dopuścić to też powiedzieli przez Dr. Matukajtisa, który niedawno powrócił z Berlina, iż użyczą litwinom nowej pożyczki pod dwoma warunkami, a mianowicie: I/ wyrzeczenia się pruskiej Litwy z Kłajpedą / Memlem / i Tylży, II/ zawarcia korzystnego dla Niemiec a szkodliwego dla Polski traktatu handlowego. Na ten drugi warunek podobno litwini zgadzają się, co do I-go pertraktują nie chcąc uzależniać przesądzenia tej kwestji od sprawy pożyczki.

VI.
Stronnictwa
litewskie i
prasa.

Najwięcej konserwatywną partją są chrz. demokraci, przy czem prawe skrzydło tej partji stanowią klerykali - leaderami są Smetana, Stulgiński, Karesvics ^{Karesvics} / biskup / Olszewski / prałat / - partja ta jest szowinistycznie - niepodległościowa. Następnie idą ludowi socjaliści / socjal laudinenga / leaderami Sleżewicz, Wilejszisz i Birżyska są oni jakby zaunią z Rosją. Najskrajniejsi to socjal demokraci - leaderzy Kairys, Szymkas, Pożelko, Bielski, Węclawski, ci też wolą Rosję od Polski. Oprócz tych 3 partji są jeszcze postępowcy / pažanga / i "santara".

Prasa litewska jest tu reprezentowaną przez "Laisve"

organ chrz. demokratyczny bardzo dla nas nieżyczliwy - dość przytoczyć chociaż by artykuł wstępny z dnia 1/VI. w No. 55 w którym Misję Polską nazywają nieprawdziwą a jej członków pankami litewskimi i zdrajcami, których by należało za aresztować lub conajmniej wypędzić - lub też artykuł "Wie prawa co czyni lewa" w No. 54 z dnia 30/V. "Lietuva" jest organem rządowym też dla nas nieprzyjacielem usposobionym. Polacy według zdania tych 2 organów są o wiele gorsi od bolszewików, Rząd Polski nazywają stale "pańskim", który ma jakoby wprowadzić "pańszczyznę" i w tym celu idzie na Litwę /1,3,7,8,15 maja b.r./, oprócz tych wychodzi jeszcze "Vienybe" tygodnik demokr. chrz. dla ludu i "Lietuvos Ukinikos" też tygodnik ale rządowy. Trzeba jeszcze wspomnieć o niemieckiej gazetce "Die neue Zeit", która stale szczuje litwinów i żydów na Polaków naprzykład artykuł "Die polnische Gefahr" w No: 173 z dnia 10/ VI.

VII.
Duchowień-
stwo litew-
skie.

Duchowieństwo, które przeważnie całe rekrutuje się z miejscowego ludu lit. jest naogół bardzo szowinistycznie i wrogo do nas usposobione. Na czele jego stoi biskup Karewicz - wróg wszystkiego co polskie, członek "Komitetu Obrony Litwy", Komitetu jak to widać z załączonych proklamacji i odezw / No. 5,6,7/ zbiegającego nienawiścią do Polski. Wystarczy iż delegację polskiej ludności która się do niego udała rozpedzono przy pomocy huzarów litewskich. /9 marca o godzinie 1 popołudniu patrzyć No. 37/. Następnie tacy jak prałat Dombrowski w Kownie b. wydawca klerykalnego pisma, posiadającego silny wpływ na biskupa i wroga Polaków, prałat Olszewski, wpływowy duchowny, były prezes litewskiego T-wa "Saule" blizki przyjaciel biskupa, organizator wielkiej składki w maju 1917 r. i wróg polaków. Ks. Olszewski przyjechał był w początku maja czy też końcu kwietnia do Kowna i wystąpił z kazaniem, które tu wszystkich zadziwiło mianowicie o konieczności zgody z Polakami a nie znalazłszy posłuchu wrócił do Szwajcarji, w każdym razie jak nam tu mówiono, trudno

jest wierzyć w jego nawrócenie się względem Polaków. W swojej propagandzie antypolskiej dochodzą księża litewscy do takich absurdów jak chęci wytłomaczenia na zasadzie powag Kościoła że można odebrać ziemię od obywateli polskich bez wykupu/Gazeta "Ganytojos" No.8/.Wogóle całe podłoże tej działalności jak również i oddzielnych osobistości w rodzaju biskupa Karczewicza, Ks.Olszewskiego, Ks. Propulanisa i innych można jasno poznać z dokumentów za No. 13 - 20 i No. 23,24,25 i 26.

VIII.

Armia litewska zresztą bardzo nieliczna,bo ogólne jej siły wynoszą nie więcej ponad 6 - 7 tysięcy ludzi prowadzi walkę łącznie z Niemcami przeciw bolszewikom na froncie mniej więcej 100-wiorstowym. Front ten ciągnie się mniej więcej na wschód od linii Bitrze,Woboleski,Kupiszki, Onikszty,Uciuna poprzez Wiesnitas,Kasancia,Butkunai,Simonis, Užpalca,Wižunai i Utenius. Ich celem jest teraz zawładnięcie Dźwińskiem to też szukają kontaktu z naszym lewym skrzydłem/ np.rozmowa z majorem Mackiewiczem/ boją się że Polacy ich uprzedzą i oni nie będą mogli wziąć udziału w podziale zdobyczy. W tej walce przeciw bolszewikom pomagają litwinom - Niemcy,bez których by się nie obeszło. Armia litewska składa się narazie z 3 -ch pułków piechoty / z których III-ci formuje się dopiero w Rosieniach/ I pułku jazdy / huzarów/ 3 baterii artylerii,11 aeroplanów, 18 samochodów / w tem 12 ciężarowych/ składy naogół stoją pustkami - pośród żołnierzy jest do 10% Polaków, wśród oficerów do 60% przeważnie dowódców - nastrój naogół polonofilski. Stosunki z Niemcami, których jest mniej więcej 30.000 w okupacji niemieckiej Litwy nie nadzwyczajne.Choć niemieckie wyższe dowództwo naogół kokietuje litwinów, bywają częste nieporozumienia szczególnie zdarza się to po zajęciu miast i miasteczek jak na przykład w Poniewieżu gdzie jedni i drudzy chcieli trzymać prym. Niemcy w takich wypadkach opuszczają zajęta miejscowość, a bolszewicy wracają,wyznucając litwinów. Tak było parokrotnie z Poniewieżem. Niedawno ogłoszono tu pobór inteligencji,przyczem litwini nie

(umyja) zwracają na to czy kto jest obywatelem polskim lub nie. Stosowano też przymusowy pobór względem oficerów i podoficerów, żołnierze to ochotnicy za wyjątkiem 21-tnich, których powołano przymusowo. Teraz ogłoszono pobór lekarzy i studentów medycyny. /star.kursów/ ogłoszenia mobilizacyjne porozlepiano tylko w 3-ch językach /litewskim, białoruskim i żydowskim/.

IX.
Kompetencje
rządu litew-
skiego, dzie-
dziny przy-
jęte od oku-
pantów, urzęd-
nicy, finanse.

Litwini przyjęli od okupantów sądy i administrację- rządzą źle bo nie mają ludzi, wywołuje to niezadowolenie nawet wśród samej ludności litewskiej, sami litwini to zeznają np. "Laisve" z dnia 31/V 1919 r. w No. 54 w ostry sposób krytykuje sposób ściągania podatków. Właściciel złych gruntów znosi te same ciężary co i właściciel dobrych gruntów. "To wywołuje oburzenie ludności i niechęć płacenia podatków" zakończyła gazeta. Urzędnicy litewscy są różnych narodowości, litwini chętnie widzą rosjan. Korespondencja i urzędowanie odbywa się po litewsku ale używa się do tego wynajętych pisarzy, urzędnicy przeważnie języka nie znają i podpisują nie rozumiejąc. Okólnik No. 7 Ministra Finansów Wilejszisa zabrania używania innego oprócz litewskiego języka w stosunkach rządowych ale stosowane to jest tylko względem Polaków - rosjanie i dużo nowokreowanych litwinów mówi tylko po rosyjsku, to też język rosyjski bardzo się tu rozpanosza. Finanse litewskie są w opłakanym stanie, dotąd ratowali się pożyczkami niemieckimi, podatki jak dotąd nie wiele przyniosły. Teraz znowu mają otrzymać 200 milionów wzamian czego Niemcy dostaną drzewo z lasów. Pomimo tego płacą dobrze urzędnikom nie mogąc widać inaczej skaptować sobie ludzi. /Prezydent Smietana pobiera 34.000 marek miesięcznie, w tem licząc 1000 marek dziennie na reprezentację.

X.
Społeczeństwo
polskie.

Jest tu bardzo liczne i stanowi rdzenną ludność, Polacy stanowią tu 75% ogółu ludności chrześcijańskiej, chociaż statystyki urzędowej niema, na wyborach do samorządu miasta Kowna 1 lista polska otrzymała 6476 głosów - wybrano 30 radnych

polaków, zaś lista litewska 2554 głosy i to dzięki przyłączeniu Aleksoty /przedmieścia Kowna, należącego do gub. Suwalskiej i zamieszkałego przez Litwinów/. Rząd litewski wraz z ich rodzinami, księża wojskowi są uważani przez tutejszą ludność polską za przybyszów i miejscowa ludność polska pała do nich niechęcią. Litwini sami się do tego przyczyniają swymi rządami. Ludność polska jest terroryzowana /patrz memorjały No. 22 i No. 37/. Za noszenie polskich orzełków urządzają polskiej młodzieży na ulicy sceny, polscy boy-scauci oficjalnie są rozwiązani, polski "Sokół"^{te} lokal zaś zarekwirowano dla litewskiego towarzystwa sportowego. Polscy działacze wysyłani /np. p. Sokołowski/ lub się dają w więzieniu. / np. p. Marja Mincewiczówna, dyrektor miejscowego gimnazjum polskiego/ Wacława Dołobowska, Wincenty Kognowicki, Władysław Wielhorski, S. Pluszczewski, Zebrowski z Szawel/ odbywają się ciągle rewizje, teraz znowu po zaarrestowaniu p. Mincewiczówny grożą zamknięciem polskiej szkoły, zabroniono obchodu 3 maja, przyczem nie motywowano tego niczem. Prasa polska reprezentowana przez " Ziemię Kowieńską" a wpierw zamknięty teraz " Głos Kowieński" podlega bardzo ostrej prewencyjnej cenzurze. No. No. skonfiskowanych gazet /patrzeć No. 8 - 12/. Dochodzący tu z Berlina polski " Dziennik Berliński" ulega bardzo częstej konfiskacji. To wszystko tylko przyczynia się do wzmocnienia pośród polskiej ludności uczuć narodowych, to też sympatje dla Polski rozrastają się, masy ludowe polskie całą duszą są oddane Polsce i nie chcą żadnych kompromisów, nawet duchowieństwo litewskie niema tu wpływu. Inteligencja chociaż uświadomiona zachowuje się bierniej, są pomiędzy niemi nawet typy ugodowców ale takich mało, wiele najlepszych się podażyło do Królestwa. Ludność polska żąda plebiscytu i dla sprawy polskiej gotowa poświęcić wszystko. Jeden z tutejszych Polaków powiedział nam mniej więcej co następuje: " Warszawa nas Polaków nie zupełnie dobrze rozumie. Trzeba przejść tyle cierpień i upokorzeń, ile my , żeby troskę gorąco tkwiącą w nas mózdz odczuć. Polacy są prześlą-

wani. Język polski używa się tylko w ogłoszeniach, gdzie chodzi o mobilizację, rekwizycje i postanowienia na korzyść rządu. Są głosy pojedyncze ~~nawet~~ wśród duchowieństwa litewskiego, że trzeba rozparować dwory polskie bez wynagrodzenia."

XI.
Żydzi, Niemcy
i Rosjanie.

Żydzi przy głosowaniu otrzymali 4729 głosów i 22 mandaty. W Kownie są oni żywiołem rusyfikacyjnym, skłaniają się do bolszewizmu, jednak starają się pozyskać względy rządu litewskiego, chociaż nie zawsze się z nim zgadzają bo bywają protesta, nawet w dość ostrej formie. Wogóle woleliby tu widzieć Rosję. Niemcy otrzymali przy głosowaniu 1160 głosów i 5 mandatów, zamało ich tu jest aby mogli odegrać jaką rolę, to samo się tyczy Rosjan, których głosowało 224, otrzymali 1 mandat /właściwie im się to nie należało ale ze względu na proporcjonalność wyborów przypadł im ten 1 mandat w udziale/ W Rosjanie kowieńscy to przeważnie typ urzędnika karjerowicza, który nawet pośród inteligentniejszych jednostek nabrak stosownie do chwili i potrzeb orientacji litewskiej. Radnym od Rosjan został p. Preis, mówiący po polsku dość biegle - rosyjskim miernie. *rosyjski miernie*

XII.
Apro wizacja
i stan ekono-
miczny.

Warunki żywnościowe są bardzo ciężkie, ceny dwa razy większe od warszawskich. Przyczyną tego jest pobyt Niemców, którzy dużo wywożą, oprócz tego centralizacja władz wojskowych i cywilnych litewskich w Kownie. Z Ameryki nadesłano coś nieco produktów ale to jest kroplą w morzu. Zastój ogólny w fabrykach, stąd bezrobocie, zatem bieda, nędza, choroby i zwiększona śmiertelność: Panuje tu tyfus plamisty i zwykły. To wszystko nie przyczynia się na korzyść rządów litewskich.

Kowno, dnia 10 czerwca.
1919 r.

Minister Pełnomocny:
St. Staniszewski m.p.

Sekretarz Misji

Wacław Przemyski m.p.



МѢСЯЦЪ РЪЗВѢДАНІЙ М. Б.

20KLOFSLN WIS 31

КОМУ? КТО? КОГДА? И
КАКАЯ? КАКИЕ? КОМУ?

2f. 2fuyazemaki m.b.

Министер безпомощна:

рјетке - кога јаким штедија. 22/2/1978

~~Dr. Suvachev~~

1. 10. 1941
 2. 10. 1941
 3. 10. 1941